20 gr. **20 gr.**

GONIEC KRAKOWSKI

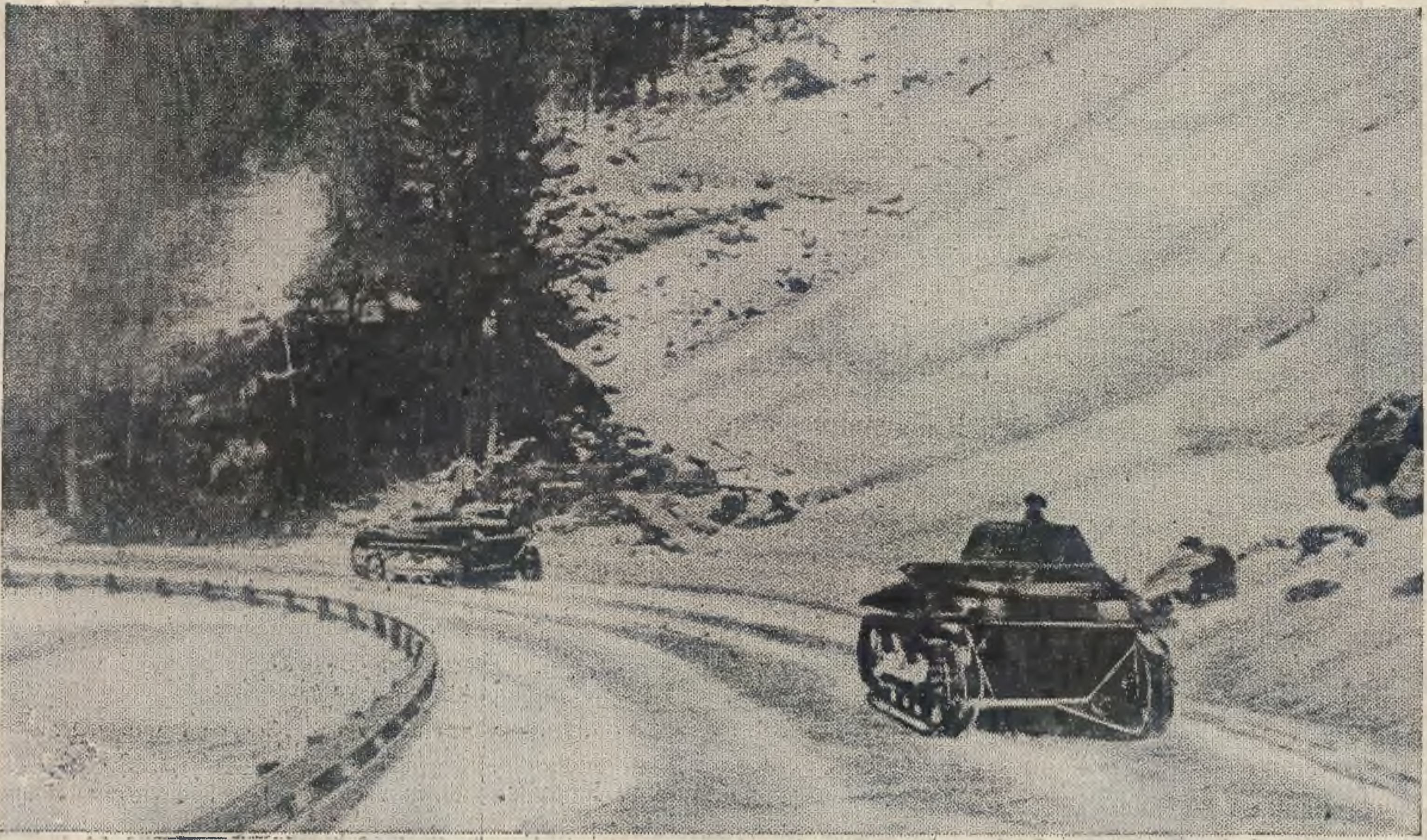
CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 101.

Kraków, piątek 3 maja 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Niemieckie wojska pancerne w Norwegji.



Podczas operacyj wojennych w Norwegji użyto w dużych rozmiarach niemieckiej broni pancernej. Zdjęcie nasze przedstawia oddział tanków niemieckich na drodze, wiodącej z Oslo do Hoenfoss.

Nowy ambasador włoski w Berlinie.



Dino Alfieri, nowy ambasador włoski w Berlinie.

Prawda o naszych robotnikach rolnych w Niemczech.

Delegaci powiatu koneckiego i tomaszowskiego u robotników rolnych w Niemczech. — Naoczni świadkowie przekonali się o stosunkach w Rzeszy

Radom, 1 maja. — Wczoraj redakcja w Radomiu miała miłych gości. Odwiedzili nas p. **Adam Opara,** wójt gminy Miedzierze pow. koneckiego i p. **Feliks Kurzik,** wójt gminy Topolice, pow. tomaszewskiego, którzy na posiedzeniach wójtów pow. koneckiego, odbytem w dniu 5 kwietnia b. r. i pow. tomaszewskiego, odbytym 6 kwietnia br. **wydelegowani zostali do Rzeszy Niemieckiej celem zwiedzenia miejsc pracy polskich robotników rolnych tam zatrudnionych.**

Skwapliwie skorzystaliśmy z tej okazji, by w dłuższej rozmowie dowiedzieć się od naocznych, nieuprzedzonych, świadków prawdy o stosunkach i nastrojach, jakie obecnie panują w Rzeszy i **o warunkach, w jakich żyją tam nasi robotnicy rolni,** tembardziej, że panowie Opara i Kurzik zrobili na nas wrażenie ludzi prostolinijnych i szczerych, którzy zadanie powierzone im przez społeczeństwo traktują poważnie.

Wywiad z tymi panami, którzy mieli niecodzienną dzisiaj dla Polaka okazję zwiedzenia Berlina, Hamburga, Altony, Schlezwigu i Meklemburgji, a więc części Niemiec najbardziej zagrożonej przez naloty nieprzyjacielskie, **podajemy ściśle według ich słów, ponieważ podczas swej podróży nie byli oni niczem skrępowani, dowolnie mogli się poruszać, zwiedzać miejscowości i rozmawiać z ludźmi.**

Z czyjej inicjatywy zostali panowie wydelegowani do Rezszy?

— Wobec krążących pogłosek i różnych wersyj o położeniu naszych robotników w Rzeszy Niemieckiej i o bombardowaniu przez aeroplany angielskie transportów robotników rolnych urząd pracy (Arbeitsamt) w Końskiem i Tomaszowie wystąpił z inicjatywą **wysłania delegatów Polaków do Rzeszy, którzy mogliby naocznie przekonać się o faktycznych stosunkach, jakie tam panują i o warunkach, w jakich żyją i pracują nasi robotnicy rolni.** Dnia 5 i 6 kwietnia odbyły się w tym celu posiedzenia wójtów pow. koneckiego i tomaszewskiego. Na zebraniach tych zostaliśmy przez tajne głosowanie wybrani delegatami.

Kiedy nastąpił wyjazd i jaka była marszruta panów?

— Dnia 1 kwietnia wyjechaliśmy z Końskich do Krakowa w towarzystwie pana Klausa Thomsena, urzędnika urzędu Pracy w Końskich. Z Krakowa dnia 13 kwietnia o godz. 5.55 **wyjechaliśmy pociągiem pospiesznym bezpośrednio do Berlina.** Po przejeździe granicy dało się zauważyć inne życie, ruch na stacjach, **porządek i czystość pod każdym względem.**

Wioski wyglądają jak miasta, budynki ogniotrwałe, przed domami ogródki. Pociąg zatrzymuje się na ważniejszych stacjach, widać ludność czysto ubraną i **wszędzie panuje nastrój wesoły.** Jesteśmy coraz bliżej stolicy, tylko jeszcze przedmieścia i o godz. 17-tej pociąg staje na dworcu śląskim.

Opuszczamy dworzec i lokujemy się w hotelu. Dnia 14 kwietnia od samego rana z przewodnikiem **udajemy się na zwiedzanie stolicy.** Jedziemy podziemną koleja elektryczną, która mknie z nadzwyczajną szybkością i wkrótce **wysiadamy koło stadjonu olimpijskiego.**

Zaopatrzeni w bilety wchodzimy wraz z innymi do środki. **Arena piękna, a naokoło trybuny dla 100.000 widzów,** którzy po skończonej imprezie moga opuścić gmach w przeciągu 15 minut. Obok gmachu są urządzone kąpieliska, gdzie za 35 fenigów można się kąpać cały dzień.

Po obiedzie zwiedzaliśmy kilka ważniejszych gmachów, jak pałac cesarski, muzeum wojskowe, operę i inne. Żeby więcej zwiedzić **jeździliśmy omnibusami, tramwajami i podziemnymi kolejami.** W mieście ruch nadzwyczajny, wszędzie czystość, ład i porządek, uprzejmość i grzeczność na każdym kroku. **Niema żadnych uszkodzeń pochodzących od działań wojennych.**

Dnia 15 kwietnia po śniadaniu zwiedzamy jeszcze kilka ulic Berlina i o godz. 11-ej z minutami z dworca Lehrter **udajemy się do Hamburga.** O godz. 16-tej jesteśmy w Hamburgu. Po ulokowaniu rzeczy zwiedzamy miasto i port. **Kominy wszystkich fabryk dymią, na wodzie statki i stateczki i łodzi nie do zliczenia. Wszędzie ruch i nastrój wesoły.** Nigdzie nie widać żadnych uszkodzeń wojennych.

Wspaniale jest wybudowany i urządzony **tunel podwodny,** którym przechodzimy pod wodą na drugą stronę miasta. 16-go o godz. 13.30 odjeżdżamy do **Neumünster w Meklemburgji. W okolicy tego miasta pracują nasi robotnicy.** 17-go rano taksówką udajemy się do okolicznych gospodarzy celem odwiedzenia naszych robotników.

Robotnicy nasi pracują w dobrych warunkach. Często zatrzymywaliśmy taksówkę celem zamienienia z nimi chociaż kilka słów. **18-go rano byliśmy w kościele.** Po mszy św. rozmawialiśmy z księżmi, prosząc o zaopiekowanie się naszymi robotnikami, aby mogli oni brać udział w nabożeństwie w niedziele i święta. **19-go rano udaliśmy się samochodami do miasta Lubeki.** Krótko zwiedzaliśmy to stare miasto. Stąd pojechaliśmy do Rostoka. 20-go od samego rana przy ślicznej pogodzie **objeżdżaliśmy okoliczne dwory, gdzie pracują robotnicy Polacy w większej ilości.** Godz. 18.35 odjeżdżamy ze stacji Rostok przez Berlin. Poznań, Łódź do domu.

Gdzie zetknęli się panowie bliżej z naszymi robotnikami?

W Meklemburgji, w okolicach miasta Neumünster, gdzie robotnicy nasi **pracują przeważnie u gospodarzy** i w Schlezwigu, gdzie rozmieszczeni są na większych majątkach. **W Neumünster jest kościół katolicki i trzech księży, z których jeden mówi po polsku, tak, że robotnicy nasi mogą tam w niedziele i święta uczęszczać do kościoła, a ze strony chlebodawców nie czyni się im żadnych przeszkód w tych wypadkach.**

U gospodarzy okolicznych pracują przeważnie kawalerowie i panny i czują się tam bardzo dobrze. U każdego gospodarza pracuje od 3—4 ludzi. **Mają osobne pokoje i każdy osobne łóżko z pościelą.**

— O ile nam wiadomo, to nasi robotnicy otrzymują wikt i pewną płacę za godzinę. Czy panowie przekonali się sami naocznie, że nasi robotnicy są odżywiani?

— Oczywiście! Robotnicy, którzy pracują u gospodarzy, **jedzą wspólne posiłki ze swymi chlebodawcami,** którzy ich przeważnie traktują jak przynależnych do rodziny. Rano przed pracą **otrzymują kawę i chleb posmarowany masłem, smalcem lub też marmeladą.** Na drugie śniadanie otrzymują to samo. Na obiad jest dobra zupa i drugie danie z mięsem, albo **gotowaną słoniną, jarzynami** i często jakiś deser. Tylko wtorki i piątki są dni bezmięsne, ale jedzenie jest obfite i pożywne. Na **podwieczorek znowu kawa i chleb smarowony.** Na wieczerzę przeważnie dobrze okraszona zupa, kartofle i chleb. **Chleba mają poddostatkiem, bez żadnego ograniczenia.**

— Jaką płacę otrzymują nasi robotnicy?

— Oprócz utrzymania otrzymują oni od 50—60 gr. za godzinę. Pieniądze te mogą-

sobie prawie w całości zaoszczędzić. gdyż przeważnie otrzymują jeszcze nadprogramowo od sw ch pracodawców mydło, tytoń albo papierosy.

— Czy zaoszczędzone pieniądze mogą posyłać do domu?

— Tak, za pośrednictwem odnośnych urzędów pracy. Sprawa ta napotykała w początkach na pewne trudności, ale obecnie jest już uregulowana. Zresztą niektóre rodziny otrzymały już przekazy z Niemiec.

— Czy robotnicy nasi nie są zbytnio przeciążeni pracą?

— Tak, jak i u nas w Polsce, u gospodarzy nie przestrzega się tam specjalnych godzin pracy, tylko pracuje się tak, jak tego praca w polu wymaga. Jednakowoż niema przeciążenia pracą i każdy pracuje w miarę swych sił, Wszyscy, których odwiedziliśmy, a zwiedziliśmy kilkadziesiąt gospodarstw, byli zadowoleni i weseli i chwalili sobie swych chlebodawców. W soboty popołudniu pracy niema,

Czy w razie choroby robotnicy nasi mają zapewnioną pomoc lekarską?

— Tak, w razie choroby mają oni zapewnioną bezpłatną pomoc lekarską, opiekę i lekarstwo.

Czy panowie zwiedzili również dwory?

— Tak, w prowincji Schlezwig Holstein, m. i. jeden majątek o obszarze 5.000 morgów. Na większych majątkach robotnicy nasi **mieszkają w specjalnych budynkach z oddzielnemi pokojami dla mężczyzn i kobiet.** W każdym pokoju mieszka najwyżej cztery osoby i **każda ma oddzielne łóżko i pościel.** Są też osobne umywalnie, a w niektórych majątkach łaźnie w soboty ogrzewane. Małżeństwa mogą mieszkać razem. **O ile mają przy sobie małe dzieci, to podczas pracy zostawiają je pod opieką gospodyni w kuchni.** Również w większych majątkach pożywienie jest bardzo dobre. **Chleba i tłuszczu poddostatkiem.** Posiłki spożywają wszyscy razem w specjalnych stołowniach.

Na większych majątkach praca trwa od 6-tej do 6-tej, z przerwami na drugie śniadanie, obiad i podwieczorek. Płaca zasadniczo ta sama co u gospodarzy. Nawet w niektórych majątkach lepsza i zróżniczkowana, **tak, że członek, posiadający rodzinę, więcej zarabia od kawalera.** Po pracy robotnicy nasi **są zupełnie wolni i mogą się zupełnie swobodnie poruszać.** Niedziele i święta katolickie wolne są od pracy.

Zwiedzili panowie dużą część północnych Niemiec i większe miasta jak Berlin, Hamburg, Lubekę. Krążą u nas wersje, że miasta te ucierpiały od nalotów nieprzyjacielskich. Czy panowie zauważyli jakie zniszczenia wojenne?

— Nic podobnego. Wszędzie panuje spokój, ład i porządek. Wszędzie odnoszono się do nas uprzejmie i grzecznie i gdyby nie zaciemnianie i stały warkot samolotów niemieckich, które bezustannie patrolują w powietrzu, nikt by nie przypuszczał, że to wojna. Zwiedzaliśmy również większe hodowle świń, obory zarodowe, mleczarnie i t. p. **Wszędzie wre praca, wszędzie panuje spokój.** O żadnych nalotach nieprzyjacielskich nie słyszeliśmy, a ludność niemiecka śmiała się tylko, gdy opowiadaliśmy jej o wersjach, jakie tutaj krążą. **Na polach widzieliśmy duże zapasy stert i liczne kopce kartofli.**

Jechaliśmy do Niemiec w pewnej obawie o los naszych współobywateli — kończą wywiad panowie Opara i Kurzik — ale po tem, cośmy tam sami naocznie widzieli i słyszeli, **jesteśmy szczęśliwi, mogąc wszystkich w Polsce zapewnić, że robotnikom naszym nie dzieje się żadna krzywda w Niemczech; przeciwnie, że jest im tam dobrze, ponieważ mają pracę i możność zarobkowania.**

Nowy włoski pancernik oddany do służby.

(=) **Medjolan, 1 maja. Pancernik „Vittorio Veneto" po odbyciu z zadowalającym wynikiem jazd próbnych został z wojskowemi ceremonjami wypuszczony z doków San Marco** w **Trieście i oddany do służby w szeregach czynnych jednostek wojennych floty włoskiej.**

Pancernik „Vittorio Veneto" poj. 35 tys. ton, należy do wielkich jednostek bojowych, które według programu morskiego Mussoliniego mają stanowić trzon włoskiej floty wojennej na morzu Śródziemnem.

Zatonął parowiec brytyjski.

(=) **Amsterdam,** 1 maja. Jak donosi amsterdamski „Telegraaf" z Londynu, stacja iskrowa w Scarborough przejęła sygnały SOS, nadane przez brytyjski okręt „Whitetoft" poj. 883 ton.

Norweski pułk piechoty złożył broń.

Zatopienie 6 okrętów i 3 łodzi podwodnych. — Nawiązanie komunikacji lądowej między Oslo a Drontheimem.

Berlin, 1 maja. **Naczelna komenda armji niemieckiej donosi:**

Napierające na wszystkich drogach wiodących z Drontheim i Dombaas wojska niemieckie zmusiły nieprzyjaciela w dn. 29 kwietnia na wszystkich punktach do odwrotu. Pościg za nieprzyjacielem prowadzony jest z miejscowości Otta, gdzie zdobyto wielkie zapasy i składy, w kierunku Dombaas.

W rejonie Bergen prowadzone są również walki i posuwanie się wojsk w szybkiem tempie.

Zepchnięty daleko poza linję frontu w pogórze norweski pułk piechoty nr. 4 w sile 2.900 ludzi złożył broń na północny-wschód od Lillehammer, poddając się wraz ze swym komendantem. Posuwające się z miejscowości Voss na wschód od Bergen oddziały niemieckie wzięły do niewoli 260 ludzi i zdobyły 5 dział.

Nieprzyjacielskie próby koncentracji i ruchu w rejonie Namsos i Andalsnes zostały unieszkodliwione przez naloty floty powietrznej, przyczem nieprzyjaciel poniósł wielkie straty. Podpalono baraki, stanowiska, koszary i składy benzyny, zatopiono sześć okrętów, a kilka poważnie uszkodzone. Na północny-zachód od Christiansand zestrzelono w dn. 28 kwietnia jeden samolot brytyjski.

Pościg za łodziami podwodnemi w Skagerraku i Kattegacie trwa dalej, przyczem jego ofiarą padły dwie do trzech łodzi nieprzyjacielskich.

Na froncie zachodnim nie było poważniejszych wydarzeń.

* * *

Dodatkowo donosi główna komenda armji niemieckiej:

Wojska niemieckie posuwające się z Oslo przez Tynset ku północy oraz oddziały maszerujące z Drontheim na południe spotkały się w dn. 30 kwietnia przy linji kolejowej na południowy zachód od Stoeren. Tem samem nawiązano połączenie lądowe między Oslo a Drontheim. (p).

Wojska sprzymierzonych wycofują się z Norwegji.

(=(Amsterdam, 1 maja. **W toku odbytej ostatnio w Londynie rady wojennej państw sprzymierzonych omawiana była — jak informują z kół miarodajnych — sprawa niezwykle ciężkiej sytuacji wojsk sprzymierzonych w Norwegji.**

Przy tej okazji zastanawiano się nad możliwością wycofania oddziałów armji sprzymierzonych bądź z całego terenu Norwegji, bądź też tylko z południowej części Norwegji. (p).

Obrona wybrzeży Norwegji uległa wzmocnieniu.

Norweskie jednostki morskie wprzągnięte w akcję obronną.

(=) **Berlin,** 1 maja. **Przekazane przez marynarkę wojenną niemiecką jednostki marynarki norweskiej zostaną w przyszłości przeznaczone do akcji obronnej wybrzeży norweskich.**

Nastąpi to dopiero po uskutecznieniu napraw i stwierdzeniu zdolności tych jednostek do celów służby patrolowej i wywiadowczej.

Prace przy umacnianiu fortyfikacyj obronnych na wybrzeżach norweskich prowadzone są nieprzerwanie przez żołnierzy marynarki wojennej. Szczególną uwagę zwrócono przytem na najważniejsze z obronnego punktu widzenia odcinki fortyczne. Podobnie przedstawia się sprawa z umocnieniami wybrzeży duńskich, które zostały naprawione, a załoga wzmocniona. (p).

Wojska niemieckie zajęły Dombaas.

(=) **Berlin,** 1 maja. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje: **Wojska niemieckie, nacierające w dolinie Gudbrand energicznie na cofające się wojska nieprzyjacielskie, zajęły ważny węzłowy punkt kolejowy i komunikacyjny Dombaas.**

W pochodzie z północy na południe, wzdłuż linji kolejowej Drontheim-Dombaas obsadzono miejscowość Opdal. W ten sposób także główne połączenie kolejowe Oslo-Drontheim znajduje się w rękach niemieckich.

Zestrzelenie francuskiego samolotu.

(=) **Berlin,** 1 maja. W komunikacie wojennym z dnia 24 kwietnia doniesiono o zestrzeleniu dwóch samolotów typu „Huricane" w jednej z walk powietrznych na froncie zachodnim.

Jak obecnie dodatkowo donoszą, **zestrzelono dalszy samolot francuski, mianowicie jeden samolot francuski typu „Morane".**

Niemieckie pogotowie w Narvik.

Zniszczenie nieprzyjacielskiej baterji bombami lotniczemi.

(=) **Berlin,** 1 maja. Wszelkie usiłowania Anglików usadowienia się w okolicy Narvik napotykają na silny opór niemiecki. Niemieckie samoloty zmusiły do milczenia licznemi bombami ciężkiego kalibru jedną baterję nieprzyjacielską koło Narvik.

Potwierdzenie wielkich strat marynarki angielskiej.

(=) **Rzym,** 1 maja. Wczorajsze wieczorne dzienniki rzymskie zamieszczają w korespondencji z Brukseli niezwykle ciekawe oświadczenie pewnej neutralnej wysokiej osobistości, której nazwisko ze względów zasadniczych nie może być wymienione, a która twierdzi, że osławione zwycięstwa morskie Anglików, podobnie, jak zaprzeczenia podanych przez źródła niemieckie wiadomości o stratach angielskich są zgoła absurdalne i dziecinne.

Jest to zupełnie jasne już chociażby z tego powodu, że Londyn w podawanych przez siebie informacjach na ten temat, — **pomieszał nazwy różnych niemieckich jednostek morskich w sposób tak nieprawdopodobnie śmieszny, że na tem kłamstwie może się poznać nawet największy laik.**

Niezawodnie to bombardowanie jedynie śniło się lotnikom angielskim. Wspomniana osobistość zagraniczna wyjaśniła dalej, że jeśli chodzi o szkody wyrządzone przez lotnictwo angielskie na wyspie Sylt, to są one **dziesiątą częścią tego zniszczenia, jakie Anglicy ponieśli przy bombardowaniu Scapa Flow.** Tam bowiem, jak wiadomo, uległy poważnemu uszkodzeniu okręty bojowe „Hood", „Barham", „Nelson" i „Repulse", zaś okręt bojowy „Ramillies" wskutek celnego trafienia bombami objęty był w ciągu trzech dni pożarem.

Prawdziwem mistrzostwem kłamstwa brytyjskiej admiralicji było zdaniem owej neutralnej osobistości, **sprawozdanie o sławetnej bitwie „pod Skagerrak"**, które roztrąbiono w świat jako wielkie zwycięstwo angielskie. W rzeczywistości jednak sprawa przedstawiała się całkiem odmiennie, bowiem w Skagerraku została flota wojenna angielska zaatakowana przez lotników niemieckich, którzy sprawili jej nieprawdopodobną „łaźnię".

W wyniku akcji lotników niemieckich uległy zniszczeniu cztery ciężkie okręty i krążowniki bojowe, mocno przez bomby uszkodzone zostały dwa ciężkie krążowniki typu „Suffolk" oraz dwa lżejsze krążowniki typu „Aurora", jak również trzy inne okręty transportowe, wśród których jeden typu „Ramili", który usiłował wycofać się w kierunku północnym, został jednak w okolicy Bergen zaatakowany i zatopiony, — gdy tymczasem szereg innych jednostek morskich musiało się ograniczyć do ratowania załóg.

Ponadto zostały w Skagerrak zatopione **dwa okręty typu „Quen Elisabeth"**, przyczem wiadomości, jakiemi wspomniany na wstępie informator neutralny dysponuje, pozwalają mniemać, iż chodzi w tym wypadku o okręty „Valliant" i „Malaya".

W tych warunkach bitwa pod Skagerrak była dla Wielkiej Brytanji **prawdziwą katastrofą.** Angielska marynarka wojenna była zmuszona do wycofania się, zaś **planowane ataki na Drontheim, Bergen i Stavanger nie odbyły się.**

Wspomniana osobistość w dalszym ciągu zakomunikowała, że w czasie od 12 do 20 kwietnia b. r. uległ zatopieniu względnie uszkodzeniu szereg angielskich jednostek morskich, a m. in. jeden okręt bojowy klasy „Queen Elisabeth", przypuszczalnie „Warspite" oraz jeden ciężki krążownik klasy „Suffolk" i dwa krążowniki lżejsze.

Reasumując więc jego informacje, należy przyjąć, że w czasie od 9 do 20 kwietnia Anglja utraciła 5 krążowników ciężkich, 5 lekkich, zaś dwa okręty bojowe, trzy ciężkie oraz dwa lekkie krążowniki i jeden lotniskowiec uległy poważnemu uszkodzeniu. Niezależnie od tego zostały zatopione trzy okręty transportowe, dziewięć torpedowców i siedem łodzi podwodnych angielskich. (p.).

Z dnia na dzień

(=) **Kraków,** 1 maja.

W duchu wzajemnej współpracy.

Im dłużej trwa wojna, tem wyraźniej występują na jaw dwa zjawiska: różnice zdań w obozie sprzymierzonych i współpraca obu partnerów osi, Niemiec i Włoch. Niepowodzenia Anglji i Francji w dziedzinie politycznej, wojskowej i gospodarczej pogłębiają coraz bardziej przepaść między Londynem i Paryżem.

Podczas kiedy jedna strona za pośrednictwem swojego aparatu propagandowego głosi zwycięstwa, a potem je dementuje, to druga strona patrzy na sytuację przez mniej różowe okulary i przestrzega usilnie przed zbyt daleko posuniętym optymizmem.

Z chwilą wybuchu wojny Anglja myślała zapewne tylko o ewentualności wysłania w ogień innych narodów, przedewszystkiem francuskiego „poilu", teraz jednak ta sama Anglja musi sama ponosić ofiary wojny i inkasować jedną porażkę po drugiej.

Natomiast Francja patrzy z przerażeniem, w jak niebezpieczną grę pozwoliła się wciągnąć i zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, tkwiącego w fałszywem informowaniu opinji publicznej. Głosy ostrzegawcze, jakie słyszy się z różnych stron są pierwszą oznaką strasznego obudzenia ze snów o potędze.

Tymczasem Niemcy patrzą spokojnie na rozwój wypadków. Czynią one to tem łatwiej, ponieważ zdają sobie dokładnie sprawę ze swej potęgi i siły. To samo musi się powiedzieć o Włochach. W Londynie i w Paryżu usiłuje się nieustannie wmówić swoim narodom, że Włochy są neutralne.

Włochy jednak podkreślają z naciskiem, że chwilowo są strona nie prowadzącą wojny, że jednak naród włoski jest gotów w każdej chwili każdy rozkaz Mussoliniego zamienić w czyn. Wymiana oficerów sztabowych, dokonana przed kilku dniami dowodzi, że współpraca między Berlinem i Rzymem jest żywsza, niż kiedykolwiek.

Głosy prasy włoskiej nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do tego, że Włochy każdy sukces armji niemieckiej śledzą z zadowoleniem i zapisują je jako pozycję dodatnią.

Równocześnie jednak prasa włoska nie zaniedbuje żadnej sposobności podkreślania włoskich praw żywotnych i swoich żądań, których urzeczywistnienie nie mogłoby być przyjęte z sympatją przez mocarstwa zachodnie. Włochy walczą po stronie Niemiec w obronie swoich własnych interesów żywotnych, taka jest zasadnicza tendencja idei włoskiej.

Mianowanie byłego włoskiego ministra prapagandy Alfieri na stanowisko ambasadora włoskiego w Berlinie stanowi nowy dowód ścisłej współpracy między obu partnerami osi. Gino Alfieri jest nietylko jednym z najbliższych współpracowników Mussoliniego, ale także szczerym przyjacielem Niemiec. Od szeregu lat pracował u boku Mussoliniego nad wzmocnieniem potęgi Włoch i obecnie wzbogacony doświadczeniem zdobytem na odpowiedzialnych stanowiskach obejmuje swoją placówkę berlińską. Głosy powitalne prasy niemieckiej i włoskiej dowodzą niedwuznacznie serdecznej i niczem niezachwianej współpracy między obu zaprzyjaźnionemi i związanemi sojuszem państwami.

Żydzi masowo opuszczają Anglję.

Amsterdam, 1 maja. **Jak donosi „Catholic Herald", żydzi w coraz bardziej wzrastającej liczbie opuszczają Anglję, która wydaje się im zbyt niebezpieczna. Udają się oni masowo do Irlandji, gdzie już zdołali opanować cały przemysł rozrywkowy w Dublinie. Pozatem wykupują oni najlepsze domy Dublina a przedewszystkiem domy, położone dogodnie ze względów handlowych. Wykupują także od szeregu miesięcy najlepsze grunta.**

Niedawno temu pewien irlandzki katolik usiłował zakupić dom dla celów przemysłowych, przeznaczony do sprzedaży. Irlandczyk ów chciał ten dom zakupić dla starego towarzystwa irlandzkiego, osiadłego w Dublinie od wielu już lat. **„Żydowski pierścień", którym był otoczony ów dom, nie dopuścił do przeprowadzenia tego kupna, poczem dom ten został sprzedany jakiemuś żydowi.**

„Catholic Herald" wskazuje pełen oburzenia na to nowe niebezpieczeństwo, wdzierające się do Irlandji, i domaga się zastosowania jak najsurowszych metod przeciwko żydom uciekającym z Anglji do Irlandji. (p.).

Okręty niemieckie gotowe do akcji.



Zdjęcie nasze przedstawia niemieckie okręty, znajdujące się w jednym z portów duńskich, przygotowane do nowej akcji przeciwko Anglji.

Czy sny mają swoją logikę?

Kraków, w kwietniu.

Już od wieków zajmowała się ludzkość znaczeniem snów, wnioskując z nich o przyszłości i wyciągając z sennych marzeń logiczne wnioski. W biblji i w różnych innych religijnych księgach ludów starożytnych pełno jest przykładów, że

sen zwiastował jakiś ważne zdarzenie życiowe.

Jak wiadomo, tłumaczyli Egipcjanie sny w sposób jakoby naukowy, a jak zaświadczają współczesne zabytki piśmiennictwa, przepowiednie ich często się sprawdzały.

I rzeczywiście niemą dziś człowieka, którby świadomie czy podświadomie nie przypisywał snom pewnego znaczenia: — Niejeden broni się przed tą wiarą w sny, uważając ją za naiwną i godną prostych ludzi, nie umiejących logicznie myśleć.

Ale w głębi duszy prawie każdy zastanawia się nad znaczeniem dziwnych obrazów,

które przesunęły się w jego fantazji. Naukowo zajął się wytłumaczeniem snów w ostatnich czasach **prof. Frsud,** przypisując snom po większej części **znaczenie erotyczne.** Miał on swoich gorących zwolenników i przeciwników, w każdym jednak razie teorja snów wyszła z dziedziny czysto emocjonalnej w dziedzinę naukową.

Są zazwyczaj **dwis teorje** tłumaczące powstawanie snów: według jednej

śni się człowiekowi to, co świadomie lub podświademie zajmowało jego umysł,

według drugiej sny są **wynikiem myśli czyichś,** które przybierają w naszym mózgu właśnie tę postać, przyoblekając się w obrazy. Freud wzbogaca ten repertuar o tyle, że dodaje jeszcze kategorję snów powstających z zepchniętych z powierzchni życia utajonych dążeń.

Faktem jednak jest, że jakkolwiek istota snów do dziś mało jest znana,

są one nieraz zapowiedzią przeżyć osobistych

lub też ogólnych, jak wypływa z niezliczonych autentycznych wypadków.

Jeden z uczonych, zajmujących się snami, rozróżnia ich **trzy klasy: naturalne, anielskie i boskie.** W tych ostatnich ujawniają się objawienia przewyższające zdolności rozumu ludzkiego, a nawet anielskiego. Stewart, uczony angielski, tłumaczy okoliczność, że sny trwają sekundę, podczas gdy we śnie zdawało się nam, iż trwają całe lata, okolicznością, że bierzemy senne widziadła za rzeczywistość i obliczamy trwanie naszej egzystencji według czasu, który koniecznie musiałby upłynąć, aby urzeczywistnić widziane sny.

Dusza we śnie podlega innym prawom niż na jawie.

Uczony francuski Lemoine mówi: „człowiek we śnie podobny jest do dziecka lub prostego człowieka, który w teatrze bierze bajkę za rzeczywistość, a aktorów za osoby".

Istotą snu zajmowali się najwybitniejsi uczeni europejscy a m. in. Kartezjusz, Leibnitz, Richard, Carus,

i wielu innych. Wspomniany już Lemoine mówi, że duch ludzki, jako istota nieśmiertelna snu nie pootrzebuje, ale cieszy się, gdy ciało może wypocząć po trudach i zapomnieć o ciężaarch życia .We śnie zyskuje duch pewną niezależność od ciała i od świata zewnętrznego.

Najbardziej ciekawą dziedziną snów jest może ich symbolika.

Uczony niemiecki dr. Kerner, żyjący z początkiem XIX-go wieku zrobił doświadczenie, że ilekroć miało go spotkać nieszczęście lub choroba **śniła mu się woda, śnieg i lód.** Inny przykład snu symbolicznego: pewnej służącej śniło się, że przechadza się z dzieckiem nad rowem cytadeli, dziecko wpada w rów, a służąca budzi się w tej chwili i widzi, że obok śpiące dziecko ma spaść z łóżeczka na ziemię. O ciekawym wypadku wspomina pewien pamiętnikarz: w pewnym gdańskim hotelu śniło się prawie wszystkim gościom jednej nocy, że brama hotelowa się otwiera, podróżni wchodzą do przedsionka, idą po schodach na piętro, zajmują pokoje, służba wnosi ich rzeczy i t. d. Okazało się, że szalejąca tej nocy burza spowodowała jednaki sen u wszystkich śpiących.

Sny bardzo często w sposób wysoce fantastyczny rozwiązują najtrudniejsze zagadnienia materji i ducha.

We śnie nabiera człowiek wiary świata duchowego i Boga, we śnie też wycofuje duch swoją czynność ze zmysłów zewnętrznych i koncentruje ją w innym systemie nerwowym, który stoi w przeciwieństwie biegunowem do systemu mózgordzeniowego — jak pisze dr. Delff.

Nieraz sny — jak powiedzieliśmy — zwiastują przyszłe wydarzenia. Cardanusowi śniło się, że chodzi po pięknym ogrodzie i widzi jakąś młodą osobe w bieli. Przypatrywał jej się dłuższy czas i dokładnie zapamiętał twarz. W kilka dni później spotkał na ulicy tę właśnie wyśnioną osobę, **poznał ją natychmiast,** zakochał się w niej i ożenił.

Pewnemu wieśniakowi we wsi Sichersreut nazwiskiem Brotmerkel, sen wskazał drogę do wyleczenia.

Gdy bowiem Brotmerkel chorował ciężko przez trzy lata i lekarz poradził mu udanie się do Karlsbadu, śniło mu się, że na jego łące wytrysło źródło, które go uleczy. Pod wpływem tego snu udał się Brotmerkel następnego dnia na pewne pole i znalazł tam wśród moczarów źródło, z którego pił wodę, a po pewnym czasie odzyskał zdrowie. Zaciekawieni tym wypadkiem lekarze zajęli się badaniem źródła, które okazało się naprawdę leczniczem i od tej chwili wioska Sichersreut poczęła przemieniać się na miejsce kuracyjne.

Inny wypadek snów proroczych wydarzył się **H. Williamsowi w dniu 11 maja 1812 r.** Śniło mu się, że ktoś zwany „kanclerzem" został w przedsionku Izby Gmin w Londynie zastrzelony przez jakiegoś człowieka. I rzeczywiście tejże nocy kanclerz skarbu **Perceval** został zastrzelony przez Belinghama. Dodać należy, że Wiliams nie znał ani kanclerza ani jego mordercy.

W swojej „Historji arabskiej" wspomina autor Marigni o wypadku następującym: kalif Motasjem widział we śnie jakąś damę turecką, wołającą go na pomoc, gdyż Grecy napadli kraj, zabijając mieszkańców. Pod wpływem snu zrywa się kalif z posłania i udaje do miasta Zabakra, które znalazło się już w rękach Greków. Przejeżdżając przez miasto zauważa kalif na ulicy kobietę, która mu się śniła i okazało się, że turczynka ta wzywała kalifa rozpaczliwym głosem w chwili, kiedy Grecy napadli na miasto.

Również proroczy sen przeżył znany **turysta alpejski dr Bürstenbinder.** Śniło mu się przed jego ostatnią wycieczką, że leży zdrętwiały w szczelinie lodowca. Sen sprawdził się wkrótce, gdyż dr Bürstenbinder lekceważąc środki ostrożności wybrał się na wycieczkę po lodowcach, z której już nie wrócił. Obecnie leży pochowany na cmentarzu **w Gurgl, w dolinie Ötz.** Pewnej młodej Angielce, zamieszkałej w North-Pekham w Anglji śniło się, że umrze w pierwszą rocznicę wesela. — Była tak pewną ziszczenia się snu, że nawet dała swojej przyjaciółce pieniądze na sprawienie żałobnego stroju. Sen się rzeczywiście spełnił, gdyż dokładnie w rocznicę wesela młoda Angielka umarła, urodziwszy poprzednio 11 dni przedtem zdrowe dziecko.

W średniowieczu na każdym prawie dworze królewskim znajdowali się astrologowie, do których obowiązków należało równie tłumaczenie snów.

W historji znanych jest wiele wypadków, że nawet wybitni ludzie, politycy i wojownicy, tak dalece liczyli się ze swymi snami, że uzależniali od nich swoje postępowanie w ważnych sprawach (n. p. Wallenstein).

Pomimo tych wszystkich teoryj w zakresie snów i mimo licznych przykładów mogących wytłumaczyć logiczne pochodzenie i znaczenie ich, sen pozostaje tajemnicą.

ANEGDOTY.

Gdy Napoleon był jeszcze uczniem, zarzucano mu, że za wiele pracuje nad matematyką.

— Nie zapominajcie — odrzekł Napoleon — że w sześciu dniach świat stworzono.

Na straży w Norwegji.



Zdjęcie nasze przedstawia niemiecki posterunek na jednej z fortyfikacyj norweskich we fiordzie Drontheim.

Prasa włoska o min. Alfierim.

(=) **Medjolan**, 1 maja. **Prasa Włoch północnych wita nominację Alfieri na stanowisko ambasadora włoskiego w Berlinie z prawdziwą radością.**

„Corriere della Sera“ oświadcza, że nowy ambasador w stolicy Niemiec należy do najwybitniejszych osobistości politycznych Włoch. Osoba Alfieri'ego jest wybitnie predystynowana do reprezentowania Włoch Mussoliniego w Niemczech Hitlera a to z uwagi na jego wybitną znajomość zagadnień niemiecko-włoskich. Jemu to właśnie zawdzięczają Włochy, kiedy piastował stanowisko ministra oświaty, nawiązanie bliskich stosunków kulturalnych łączących Włochy z Niemcami, które to stosunki z biegiem lat przekształciły się w zgodną i pożyteczną współpracę na niwie kulturalnej i duchowej.

„Popolo d'Italia“ pisze, że ambasadorowi Alfieri'emu powierzono placówkę niezwykłego zaufania i szczególnej odpowiedzialności. Nominacja Alfieri'ego stanowi pewnego rodzaju rękojmię, że węzły, łączące oba rządy i narody ulegną jeszcze większemu zacieśnieniu. (p)

* * *

(=) **Rzym**, 1 maja. Sympatja, z jaką powitano ambasadora Alfieri z okazji powołania go do Berlina w szerokich kołach niemieckich, wywołała w kołach politycznych Rzymu żywe zadowolenie. **W nominacji tej widzi się żywotny wyraz serdecznych osobistych stosunków, jakie ambasador Alfieri nawiązał w swoim charakterze ministra oświaty bawiąc z wizytą oficjalną w Niemczech i jakie w dalszym ciągu pielęgnował.**

Prasa rzymska podkreśla również we wtorek **szczególne znaczenie tej nowej misji**, „jaka w tych uroczystych godzinach historji przypadła ambasadorowi Alfieri“, jak się wyraża „Messagero“. „Popolo di Roma“ pisze, że wraz z powołaniem Alfierego przybywa do Rzymu „osobistość pierwszego rzędu“, która dzięki swemu bogatemu doświadczeniu rządowemu i szerokiemu obznajomieniu z zagadnieniami narodowemi i międzynarodowemi jako doświadczony w boju i wypróbowany faszysta kontynuować będzie w dalszym ciągu politykę osi.

Dziennik określa Alfierego jako tego człowieka, który „przez popieranie i pogłębianie wzajemnego poznania obu narodów stworzył psychologiczne podstawy dla sojuszu, łączącego dziś państwo niemieckie z faszystowskiemi Włochami“.

Storpedowanie parowca „Miasto Bruegge“.

Fałszywe doniesienia francuskie. — Parowiec belgijski zatrzymano we francuskim porcie kontrolnym.

(=) **Bruksela**, 1 maja. **W nocy na poniedziałek źródła amerykańskie i inne puściły w świat wiadomość, że belgijski parowiec „Miasto Bruegge“ poj. 14.000 ton został storpedowany.**

Obecnie, jak donosi dziennik „Laatste Nieuwe“ w rzeczywistości okazuje się, że **parowiec ten znajduje się w dalszym ciągu w porcie Le Havre, gdzie przed kilkunastu dniami został zatrzymany przez kontrolę francuską.**

Znamiennem jest, że jakkolwiek okręt ten znajduje się w Le Havre, ze strony francuskiej nie wydano żadnego zaprzeczenia pogłosek o storpedowaniu okrętu. Widocznie czynniki francuskie są zainteresowane w utrzymaniu tych pogłosek, o ile nawet nie w rozszerzaniu ich.

Nowy skandal w brytyjskiem ministerstwie wojny.

Wyzysk robotników przez przedsiębiorców protegowanych przez ministerstwo wojny.

(=) Amsterdam, 1 maja. **Przepowiadany od kilku tygodni nowy skandal w brytyjskiem ministerstwie wojny, wybuchnął w tych dniach.**

Opinja publiczna zwróciła w ostatnich tygodniach uwagę na mnożące się wypadki **planowego zwalniania starszych, wykwalifikowanych robotników**, przeważnie weteranów wielkiej wojny z prac przy nowych objektach wojskowych, rozdzielanych masowo przez ministerstwo wojny i skazywanie ich w ten sposób na bezrobocie. Na ich miejsce przyjmowani są przeważnie **niekwalifikowani młodzi robotnicy w wieku ok. 20 lat, którzy ofiarowują swą pracę za niezwykle niskiemi zarobkami.**

Przy bliższem zbadaniu okazało się, że różnicę pomiędzy zarobkami otrzymywanemi przez starszych wykwalifikowanych robotników, ojców rodzin i uczestników wojny światowej a niskiemi wynagrodzeniami pobieranemi przez młodych kandydatów inkasują przedsiębiorstwa powoływane do życia przez ministra wojny. **Młodzi ludzie rezygnują z normalnego wynagrodzenia, ponieważ zajęcie ich zostało uprzywilejowane przez samego ministra wojny, mianowicie przez reklamowanie od wojska, — wszyscy więc ci, którzy chcą się wykręcić od służby wojskowej uzyskują w ten sposób znakomitą okazję do bezpiecznego uchylenia się od służby wojskowej wzamian za zrezygnowanie z ustawowych zarobków.**

Brytyjski minister wojny stworzył więc w ten sposób nietylko „dla obijaczy“ bezpieczne posady, ale nadto skazał na bezrobocie tysiące ojców rodzin.

Ten ostatni skandal, o którym rozpisuje się szeroko dziennik „People“, ma być przedmiotem — oczywiście bezskutecznej — interpelacji w Izbie Gmin. Minister wojnw, — który jak wiadomo jest dzierżycielem olbrzymiego majątku całej Anglji, będzie wolał, jak w innych podobnych wypadkach, na tę interpelację — nie udzielić żadnej odpowiedzi.

Otwarcie 8 bułgarskich targów w Plovdiv.

Poważny udział firm niemieckich.

(=) **Sofja**, 1 maja. **W ub. poniedziałek wielkanocny według kalendarza wschodniego odbyło się w Plovdiv uroczyste otwarcie 8 bułgarskich targów przy udziale przedstawicieli dworu królewskiego, armji i licznych reprezentantów akredytowanego w Bułgarji korpusu dyplomatycznego.**

Przemówienie inauguracyjne wygłosił **prezydent ministrów prof. Filoff**, który podkreślił wolę Bułgarji w kierunku pokojowej współpracy w dziedzinie gospodarczej. Zkolei zabrał głos **minister handlu Zagoroff**, który oświadczył, że targi mają służyć pogłębieniu i wzmocnieniu dotychczasowych stosunków handlowych Bułgarji z innemi państwami. **Z zadowoleniem podniesiono fakt udziału po raz pierwszy w targach Unji sowieckiej.** Na uwagę zasługiwała **nieobecność na targach firm angielskich i francuskich**, jak również i to, że **państwa te nie delegowały swych przedstawicieli na uroczystość otwarcia targów.**

Podkreślić należy **przytłaczającą większość wystawców niemieckich**, przyczem w kołach kupieckich podnoszono fakt, iż **towary niemieckie mogą być dostarczane w ściśle określonych terminach.** Pawilon niemiecki cieszy się, z uwagi na wielką ilość zawartych w nim eksponatów, jak i z powodu doskonałej organizacji, olbrzymiem powodzeniem i ogólnem uznaniem.

Anglja straciła znowu dwa parowce.

(=) **Amsterdam**, 1 maja. Według komunikatu brytyjskiej admiralicji pozostający na służbie wojennej parowiec rybacki „Hamond“ zatonął, zaś parowiec rybacki „Larwood“ został zaatakowany bombami palącemi. „Larwood“ nie odniósł jednak żadnych szkód.

We Francji nie będzie akcji zasiłkowej.

(=) **Bruksela**, 1 maja. **Prawdopodobnie z braku funduszów postanowił rząd francuski wstrzymać z dniem 1 maja wypłatę zasiłków rodzinom, które w związku z działaniami wojennemi schroniły się w centralnych departamentach Francji.**

Jak donosi dziennik „Jour“ tego rodzaju zasiłki będą wypłacane jedynie w wypadkach wyjątkowych i to tylko starcom i rodzinom wieloosobowym, obarczonym potomstwem. (p).

Podpisanie układu granicznego fińsko-rosyjskiego.

Moskwa, 1 maja. Urzędowo podano do wiadomości następujący komunikat: W. d. 29 kwietnia b. r. podpisano w Moskwie protokół ustalenia granicy państwowej między Unją Sowiecką a Finlandją, stosownie do artykułu 2 układu pokojowego z dnia 12 marca 1940.

Za Unję Sowiecką układ podpisał Mołotow, a za Finlandję Paasikivi. (p).

Zakończenie rokowań handlowych niemiecko-szwedzkich.

(=) **Sztokholm**, 1 maja. **Rozpoczęte w ubiegłym tygodniu w Sztokholmie pertraktacje niemiecko-szwedzkich delegacyj rządowych w sprawie zagadnień gospodarczych doprowadziły do uzgodnienia szeregu punktów.**

Na podstawie osiągniętych dotąd wyników dalsze rokowania będą niebawem w Berlinie kontynuowane. (p).

Nawet na żołnierzach zarabiają plutokraci angielscy.

(=) **Amsterdam**, 1 maja. Jak wiadomo plutokraci angielscy widzą tylko jedną korzyść w wojnie, mianowicie aby móc na wszystkiem jak najwięcej zarobić, ale też równocześnie jak najmniej świadczyć i nie ponosić najmniejszych nawet ciężarów.

Z tego też względu udziela się rodzinom rezerwistów zasiłki w wysokości tak minimalnej, że pozwalają im one jedynie na bardzo skromną egzystencję, wobec zaś nowego angielskiego systemu podatkowego, uposażenie osób wojskowych jest tak śmiesznie małe, że osoby te nie są w stanie nabyć za otrzymany żołd nawet najpotrzebniejszych rzeczy.

Pewien młody żołnierz w liście skierowanym do redakcji dziennika „Times“ pisze, że na opłacenie porta listów do żony i rodziców, które to listy wysyła zwykle dwa razy w tygodniu, po podwyżce opłat pocztowych przeznaczać musi 17 proc. ze swego żołdu. (p).

W Genui wykryto bandę oszustów i handlarzy dewiz.

(=) **Medjolan**, 1 maja. **Władze bezpieczeństwa w Genui wpadły na trop szeroko zorganizowanej bandy, która trudniła się zabronionym we Włoszech handlem dewizami zagranicznemi.**

Niedozwolone transakcje zawierane były przez członków tej bandy wespół z kilkoma firmami włoskiemi, przyczem odpowiedzialność za uprawianie tego procederu spada na dwóch hurtowników drzewnych.

W związku z likwidacją afery **policja skonfiskowała 84.000 dolarów i innych dewiz zagranicznych na sumę 2,360.000 lirów oraz 40.000 ton różnego rodzaju szlachetnego drewna.** Przy tej okazji aresztowano 23 osoby, które osadzono w więzieniu. (p).

Wykonanie dwóch wyroków śmierci w Częstochowie.

(=) **Częstochowa**, 1 maja. **W dniu 27 kwietnia wykonano wyroki śmierci w Częstochowie, wydane w dniu 15 marca przez sąd specjalny, na Czesławie Nowaku z Częstochowy za morderstwo rabunkowe i Stanisławie Kleszczewskim również z Częstochowy.**

Wyrok na 27-letniego Nowaka został wydany **za uszkodzenie cudzej własności i kradzież z włamaniem**, za co wymierzono mu 8 lat ciężkiego więzienia, natomiast **za morderstwo rabunkowe skazano go na karę śmierci.** 27-letni Kleszczewski skazany został **za ciężkie uszkodzenie ciała**, połączone z włamaniem i rabunkiem także na karę śmierci.

Nowak karany już uprzednio 22 razy, został ostatnio w dniu 10 listopada 1939 r. wyrokiem sądu specjalnego w Częstochowie skazany na 2 lata więzienia za posiadanie narzędzi do włamań. W dniu 18 listopada 1939 r. po przepiłowaniu krat więziennych **zbiegł z więzienia** i od tego czasu popełnił szereg znacznych kradzieży. 27 listopada, po włamaniu do pewnego mieszkania, został wykryty i ścigany. W czasie ucieczki zagroził jednemu ze ścigających brzytwą, rzucił się na niego z ostrem narzędziem i zranił go.

Kleszczewski karany już 6-krotnie został przyłapany na znacznej kradzieży w dn. 27 listopada i był ścigany. W czasie ucieczki zaatakował jednego ze ścigających deską z płotu i zranił go.

PIOTR BERZINS.

Błękitna noc nad kasynem gry.

21)

— Co ci jest najdroższa? — Pytał się Holman w najwyższem podnieceniu.

— Nie wiem. Straciłam przytomność. — Już nie mam sił. Nie wiem, co mi się stało.

Przecież nie postrzeliłem cię.

— Nie. Kula przeleciała tuż obok mojej głowy i to wytrąciło mnie po tem wszystkiem z równowagi. Ja już mam dość tego, chodźmy stąd.

— Chwilę musisz odpocząć. Już po wszystkiem. Wprawdzie główny sprawca uciekł, ale ci dwaj wystarczą policji, aby nas oczyścić z zarzutu, zwłaszcza, że naszyjnik został na swojem miejscu. Poczekamy jeszcze chwilę, aż wrócisz do sił, a potem pójdziemy na poszukiwanie Perkinsa.

Z pomocą Holmana Jenny podniosła się z ziemi i usiadła na jednym z foteli. Heresford leżał dalej na ziemi. Kula trafiła go bardzo boleśnie w pierś i teraz cicho jęczał, błagając o wezwanie lekarza. Dyrektor był zupełnie wykończony pod względem nerwowym. Zdołał wprawdzie powrócić do równowagi po ciosie, otrzymanym od Holmana, ale nie był zdolny do jakiegokolwiek czynu. Widział, że cała sprawa jest przegrana, tem więcej, że o tyle sprytniejsi od niego wspólnicy, również ulegli w tej rozprawie jednego przeciw trzem.

IX.

Echo rozpaczliwego krzyku odbijało się po korytarzach i hallu hotelowym. Krzyk ten odzwierciadlał czyjeś straszliwe przerażenie, może nawet był ostatnim krzykiem kogoś, mordowanego w tej chwili przez szajkę bandytów, grasującą po hotelu. Skąd dochodził ten krzyk, kto go wydał? Na pytania te nie było odpowiedzi. Olbrzymi hotel o tysiącu pokojach, setkach zakamarków, krętych korytarzach, milczał jak zaklęty. Trzebaby przecież kilku dni, aby zbadać wszystkie zakątki hotelu i przekonać się, gdzie miała miejsce afera, której jedynem narazie odbiciem był ów krzyk.

Perkins i jego towarzysze zatrzymali się w hallu, nie wiedząc gdzie pierwej należy biec.

— Gdzie pan zostawił tę panienkę i jej towarzysza? — zapytał się książę Perkinsa.

— W pokoju nr. 618. Zamknąłem ich na klucz, tak, że nie mogli się wydostać.

— Wobec tego biegnijmy do tego pokoju. Tam musimy sprawdzić dalszy rozwój sytuacji. Może to właśnie ta dziewczyna krzyczała?

— Nie jest wykluczonem. Mężczyzna nigdyby nie wydał takiego okrzyku. — Potwierdził Halouve. — Chodźmy!

Ruszyli pędem po schodach. Gdy dobiegli do piątego piętra usłyszeli szmer kroków człowieka zbiegającego z górnych pięter. Zaczaili się za występem muru i dopiero gdy człowiek, biegnący schodami wdół mijał ich, rzucili się na niego we trójkę. Obrona nieznajomego nie przydała się na nic. W sekundę potem stał, mając ręce skute kajdankami. Dyszał z bezsilnej wściekłości na widok zniweczenia jego planów w ostatniej chwili, właśnie wtedy, kiedy zdawało mu się, że jest o krok od uzyskania wolności.

Perkins wpatrywał się bacznie w jego twarz, przypominając sobie jakgdyby dawno minione wydarzenia.

— My się skądś znamy — mruknął. — Aha, to ty zamknąłeś mnie dzsiaj w gabinecie dyrektora. No, ale to nie wszystko. Gdzie ja cię widziałem jeszcze dawniej?

Bandyta roześmiał się.

— Jak na szpicla policyjnego, to ma pan krótką pamięć. Ja pana lepiej pamiętam z tej afery w Tunisie. Wtedy deptał mi pan po piętach i omal nie wpadłem w nastawione przez pana sidła, ale udało mi się z nich wydostać.

— Tak, tak, teraz sobie przypominam. Teraz już wiem. Twoje nazwisko brzmi Krahnfriggs. No to świetnie. Szukamy cię od kilku lat i zawsze uchodziłeś nam z rąk, teraz jednak już się nie wymkniesz.

— Chodźmy dalej — nalegał Halouve — musimy się przekonać, co się stało w pokoju nr. 618. Tego opryszka zabierzemy ze sobą.

Trzymany w szachu przez rewolwery komisarzy bandyta posłusznie skierował się w powrotną drogę. W milczeniu biegli wszyscy schodami na szóste piętro. Drzwi pokoju nr. 618 były zamknięte, ale Perkins dał sobie szybko z niemi radę.

Oczom ich ukazał się dość ciekawy obrazek. Jenny siedziała na fotelu, cicho płacząc, obok niej klęczał Holman, uspakajając ją według swych najlepszych możliwości. W drugim kącie siedział blady jak ściana dyrektor hotelu, nerwowo przygryzając paznokcie, a na podłodze wił się w bólach Heresford.

— No to jesteśmy w komplecie — odezwał się wesoło Perkins. — Dzięki Bogu nic gorszego nie stało się od chwili mego wyjścia z tego pokoju. Muszę państwa przeprosić, że tak długo kazałem na siebie czekać. Niestety jednak sytuacja nabrała zupełnie innego obrotu, niż się spodziewałem. Teraz możecie państwo być już spokojni.

— Nareszcie pana znalazłem! — krzyknął nagle Halouve. — To ten napadł na mnie w tym samym pokoju kilka godzin temu i wystrychnął mnie na dudka, zamykając w łazience. To on jest mordercą księżnej!

— Nie! — zaprotestował Holman. — Mordercą księżnej jest Heresford, którego ma pan tutaj. Ja musiałem pana zamknąć wtedy, gdyż inaczej nie byłbym w stanie dostawić panu prawdziwego mordercy.

— To jeszcze się okaże — sprzeciwiał się Halouve — kto jest mordercą. — W każdym razie aresztuję pana. Jeśli pan nawet nie jest mordercą, to w każdym razie będzie pan odpowiadał za pobicie funkcjonarjusza policji i uniemożliwienie mu wykonywania jego obowiązków.

— Niech pan nie będzie taki surowy — apelował książę — przecież ten pan umożliwił panu złapanie szajki morderców i międzynarodowych oszustów.

— Jedno nie ma nic wspólnego z drugiem, mój panie. Zgadzam się, że ten pan położył pewne zasługi około złapania niebezpiecznych bandytów, ale niemniej obraził on urzędnika policji w służbie. Będzie musiał za to odpowiadać. Pozatem nie jest stwierdzone, kto zabił księżnę. — Czekajmy, co odpowie Heresford na to pytanie.

Heresford jęczał i wzywał pomocy. Słysząc swoje nazwisko, zwrócił się do komisarza:

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

Monopol sztucznych środków słodzących.

(=) **Kraków, 1 maja.** Nowy numer dziennika rozporządzeń Generalnego Gubernatora Cz. I. — nr. 34 z dnia 30 kwietnia 1940 r. zawiera **rozporządzenie o wprowadzeniu monopolu sztucznych środków słodzących w Gen. Gubernatorstwie,** nadto sprostowanie § 6. rozp. o zmianie polskiego prawa o podatku dochodowym z 22. lutego 1940 r.

Numery dziennika rozporządzeń nabywać można w urzędzie wydawniczym dziennika Kraków I, Skr. Poczt. 110. Abonenci mogą wpłacać prenumeratę na pocztowe konto czekowe Warszawa Nr. 400.

Walka policji z bandytami w Borku Fałęckim.

Kraków, 1 maja. Wczoraj w godzinach popołudniowych wywiązała się w Borku Fałęckim walka między posterunkowymi policji a bandytami. W wyniku wymiany strzałów bandyta **Piotr Boczkowski** odniósł ranę postrzałową prawej skroni i kilka ran klatki piersiowej. Skutkiem ran zmarł.

Drugi bandyta **Józef Boczkowski** otrzymał ranę postrzałową prawej skroni, prawego płuca i w okolicach wątroby. W stanie bardzo ciężkim przewiozło go Pogotowie Ratunkowe na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Przyjaciółka jednego z bandytów **Bronisława Pyrek** odniosła ranę postrzałową lewej ręki i jamy brzusznej. W stanie bardzo ciężkim przewiozło ją Pogotowie Ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

Właściciel domu przy ul. Kopernika 227 w Borku Fałęckim J. P., gdzie miała miejsce walka, otrzymał ranę postrzałową prawego barku. Po zaopatrzeniu go przez lekarza Pogotowia Ratunkowego, pozostawion pod opiece domowej.

WODA NA WIŚLE po przejściowem podniesieniu się, znowu opada. W Krakowie zanotowano w dniu 1 maja poziom minus 214, w Zawichoście plus 184.

Uruchomienie mennicy w Warszawie.

(=) **Warszawa, 1 maja. Brak drobnych pieniędzy, dający się ostatnio odczuwać w Generalnem Gubernatorstwie zostanie w najbliższym czasie usunięty.** Przyczyni się do tego uruchomienie b. polskiej Mennicy Państwowej w Warszawie.

Uroczystego otwarcia mennicy dokonał w zastępstwie Gen. Gubernatora, kierownik wydziału oświecenia i propagandy radca rządowy Ohlenbusch. Mennica warszawska **należy do najbardziej nowoczesnych zakładów tego rodzaju.**

Początkowo wybijała ona tylko monety brązowe, inne monety wybijano zagranicą, szczególnie w Wiedniu. Dopiero w roku 1928 zaczęto w niej wybijać monety srebrne. **Wydajność mennicy wynosi około 5,000.000 sztuk monet miesięcznie.** Obecnie, dzięki wprowadzeniu pewnych zmian technicznych, wydajność jej może być zwiększona wielokrotnie.

Uszkodzone podczas działań wojennych maszyny zostały naprawione, tak, że obecnie cała aparatura jest zdatna do użytku. **Mennica może bić dziennie około 700.000 monet.** Ponadto przyjmuje ona wyrób pieczęci służbowych. Warto też podkreślić nowość społeczną wprowadzoną w mennicy: Oto zatrudnieni w niej robotnicy otrzymują w zakładzie pożywienie. Obiad kosztuje zaledwie 30 groszy.

Zgłaszanie drukarń w okręgu warszawskim i lubelskim.

(=) **Warszawa, 1 maja.** Jak podaje do widomości powiernik dla drukań okręgów warszawskiego i lubelskiego, **wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu drukarskiego powinny dokonać zgłoszenia do dnia 7 maja br. w jego biurze.**

Według tego zarządzenia **wszystkie drukarnie, (litografje, offset, wklęsłodruk, druk anilinowy, druk na blasze), dalej introligatornie, fabryki torebek i wytwórnie stempli, zarówno znajdujące się w ruchu, jak i unieruchomione są zobowiązane do podania dokładnego adresu zakładu oraz mieszkania właściciela.** To samo dotyczy wydawców.

Zgłoszenia wypisane dokładnie i wyraźnie należy kierować do wymienionego powiernika pod adresem Treuhänder für die Druckereien der Distrikte Warschau und Lublin, Anton Hergl, Warschau, Marszałkowska 3. Kto zaniedba zgłoszenia swego zakładu, naraża się na kary.

Kwarantanna sanit. dla mieszkańców części ulicy w Warszawie.

(=) **Warszawa, 1 maja.** Wobec stwierdzenia szeregu wypadków zachorowań na tyfus plamisty w domach przy ul. Krochmalnej, **na skutek zarządzenia miejskich władz sanitarnych ulicę tę zamknięto.** Mieszkańcy zakażonej strefy zostali poddani sanitarnej kwarantannie, aby uniemożliwić rozszerzeniu się epidemji na inne ulice.

Mieszkańcom zamkniętej ulicy nie wolno się z niej wydalać ani też komunikować z resztą miasta. Żywność otrzymują oni specjalną furtką. Ulica Krochmalna zamieszkała jest na zamkniętym odcinku **wyłącznie przez ludność żydowską,** żyjącą w najgorszych warunkach sanitarnych.

Z DNIA.

Parasol.

W dalszym ciągu w związku z wiosną człowiek sobie przypomina, że z pierwszych zarobionych pieniędzy nie wyda ani na ciastko, ani na kino, tylko na parasol.

Idzie się w piękny wiosenny dzień z piosenką „O sacharyno!" na ustach, w wiośnianym rozmarzonym nastroju i raptem pada deszcz, jak deszcz z jasnego nieba. Oczywiście nastrój pryska, jak cukier palony i można dostać zapalenia ślepej kiszki z rozpaczy. Chociaż parasol ma (jak medal) dwie strony: dobrą i złą.

Do restauracji wszedł pan z parasolem pod pachą. Parasol był długi starodawny (gdyż pan wyznawał zasady konserwatywne) i sterczał groźnie niczem lufa armatnia. Pan (jakoże był wychowany w dawnej dostojnej galanterji) ukłonił się uprzejmie właścicielowi lokalu i w tym momencie strącił parasolem półmisek z majonezem. Speszony ogromnie zaczął się kłaniać na prawo i lewo, przepraszać jak najmocniej, więc zaczepił niechcąco o karafkę z wiśniówką, która rozłożyła się rozlewnie na podołku, jakiejś pani w jasnej sukni. Następnie straszliwie tem przybity pośród ukłonów ściągnął parasolem talerz z sałatką śledziową, która przytuliła się na nowych spodniach pana w wykwintnym, amerykańskim garniturze w paski.

Miły starszy pan zapłacił za półmisek, majonez, karafkę, wiśniówkę, sałatkę śledziową, suknię i spodnie w paski zł. 600, nie zjadł ani muchy restauracyjnej i wyszedł na ulicę.

Właśnie padał deszcz, więc pomyślał sobie z ulgą „parasol noś i przy pogodzie" i rozpiął go nad melonikiem z właściwą mu elegancją i dystynkcją.

Jo-Ko-Ma.

Staropolski humor.

(Dowcipy z XVII wieku)

TRUDNO WYMAGAĆ.

Pewnemu dworzaninowi zwrócono uwagę na to, że ktoś o nim źle mówi.

— Jakże możesz żądać, aby taki grubjan dobrze i subtelnie mówił, skoro nie uczył się nigdy retoryki, Boga nie zna, a ludzi nie widział.

NA ZDROWIE.

W pewnem towarzystwie, które zabawiało się ochoczo i spełniało kielichy za zdrowie solenizanta, znalazł się jakiś poczciwina nie przyzwyczajony do picia. — Kiedy zmuszono go do wychylenia kilku kolejek, a prośby o zwolnienie go od tego obowiązku nie skutkowały, zaczął obecnym perswadować:

— Jużeśmy tak wiele pili za zdrowie tego zacnego pana, chodźmy przeto i spać za jego zdrowie.

ROZMÓW SIĘ.

Do pewnego pana przybył posłaniec. — Pan pyta go:

— Czy w waszych stronach tego roku zrodziło?

— Tak się zrodziło — odpowiedział posłaniec, — że do chrzczenia dziatek jest dosyć.

— Ale ja pytam, czy w polu zrodziło?

— A różnie bywało, kto w polu, kto w lesie, kto w domu.

Obwieszczenie urzędowe

Dotyczy: **wydawania kartek zapotrzebowania na materjały włókiennicze i towary skórzane.**

1) W czasie od 29 kwietnia br. do 6 maja br. włącznie będzie zamknięty Urząd wydawania kartek zapotrzebowania, utworzony przy Staroście Miejskim, Wydział wyżywienia i gospodarstwa (Ratusz, II. p., biuro 2).

Dla pokrycia zapotrzebowania rzeczowego władz można w szczególnie w nagłych wypadkach złożyć pisemny wniosek u Starosty Miejskiego Wydział wyżywienia i gospodarstwa.

Wnioski o wydanie kartek zapotrzebowania na materjały włókiennicze i towary skórzane nie będą traktowane jako takie wypadki wyjątkowe i będą odłożone do załatwienia do dnia 7. V. 1940. Wyjętą z pod tego zarządzenia jest tylko bielizna dla niemowląt i odzież żałobna.

Osobiste interwencje są bezcelowe.

2) Od 7. V. 1940 wydawane będą kartki zapotrzebowania według rozporządzenia o założeniu Urzędu gospodarowania surowcami i towarami włókienniczymi w Generalnym Gubernatorstwie z 12. IV. 1940 i zarządzeń wydanych do tego rozporządzenia:

a) dla obywateli Rzeszy Niemieckiej i przynależnych do Narodu Niemieckiego w Urzędzie wydawania kartek zapotrzebowania w Ratuszu, II. p. biuro 2,

b) dla ludności polskiej przez Urzędy wydawania kartek zapotrzebowania, utworzone w obwodach.

Zwraca się szczególnie uwagę na to, że przyjmowane będą tylko wnioski, dotyczące naglącej potrzeby. Wnioski przesadne będą w całości odrzucane.

Urzędy wydawania kartek zapotrzebowania otwarte są w każdym powszednim dniu tygodnia, z wyjątkiem środy i soboty, w czasie od godz. 9 do 12. 870k

Wolne posady

PRZYJMĘ
praktykanta leśnictwa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13858“. 13858

SKRZYPEK
z tenorem lub altem potrzebny do dobrego zespołu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13930“. 13930

KRAWCOWA
domowa potrzebna od zaraz: Kraków, Lubomirskiego 43, m. 7. 14041

PRZYJMĘ
majstra kowalskiego i kilku kowali, ale zaraz. „Motocentrala“, Kraków-Dębniki, ul. Rolna 13. — telefon 169-15. 14047

OGRODNIK
pomocnik z dobrą praktyką w kwiaciarstwie i warzywnictwie potrzebny od zaraz. — Zakład Ogrodniczy Józef Tuma. Bronowice Wielkie, Kraków. 14060

DOZORCA
robót polnych i podwórzowych — potrzebny zaraz na stół — mały dwór pod Krakowem. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 14059“

CUKIERNIKA
zdolnego przyjmę. Zgłoszenia: „Polar“, — Kraków, Wiślna 5. 14022

SŁUŻĄCA
z gotowaniem, do wszystkiego, potrzebna: Kraków, Florjańska 36, II/8. 14039

MŁODA
dziewczyna do sprzątania potrzebna. Chodkiewicza 5 m. 1. 14113

SŁUŻĄCA
dobre polecenia potrzebna od zaraz. Kazimierza Wielkiego 136 m. 12. 14067

POSZUKUJE
panienki do dzieci lat 4, 2, 1 na stałe. Warunki od umowy. Oferty do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 883k“. 883k

POSZUKUJE
magazyniera lub magazynierki za kaucją 2.000 zł. Pensja od umowy i z utrzymaniem. Oferty do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 882k“. 882k

FRYZJER
męski potrzebny zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków: W. Ćwiertnia, Stalowa Wola, Hotel nr. II. 881k

MŁODA
dobrej prezencji, umiejąca gotować do samotnego na wsi. Zgłoszenia z fotografią, którą zwracam. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 871k“. 871k

LOKAJA
rutynowanego, — tylko z długoletniemi poleceniami wielkich domów, poszukuje się od zaraz. Piłsudskiego 8, II p. 14076

FRYZJERKĘ,
siłę dobrą (fachową) poszukuję natychmiast — gwarancja. Zgłoszenia: Olsza, Chrobrego 7. 14080

POTRZEBNA
dochodząca do rocznego chłopczyka. Wymagane referencje. — Syrokomli 20 m. 7. 14082

TECHNIK
dentystyczny samodzielny potrzebny zaraz. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 14095“. 14095

FRYZJERSKIEGO
męskiego pomocnika poszukuję zaraz. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 14130“. 14130

CZTERY
Panie znajdą natychmiast doryweczą pracę w biurze. Kraków. Dunajewskiego Nr. 3, IV p., m. 26, (oficyna). 14141

FRYZJERSKIEGO
pomocnika poszukuję, zaraz. Zgłoszenia: Wieliczka 3 Maja, 6. 14121

Posad poszukują

OGRODNIK,
45, — warzywnictwo, sad, szkółki, pszczoły — i rolne, ordynarję lub do zakładu. Zgłoszenia: dla Franciszka Kr., Radzymin, „Wawrzyna“. 876k

GOSPODYNI
młoda, dobrze gotująca, z referencjami, poszukuje pracy od 1 maja. Zgłoszenia: Straszewskiego 8, m. 7. 14050

HANDLOWIEC
znajomość buchalterji, prowadzący na Polesiu samodzielnie duży sklep spożywczy, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia na skromnych warunkach. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13912“. 13912

MŁODY
człowiek, inteligentny, ze studiami zagranicznymi, znajomością francuskiego i rosyjskiego poszukuje pracy. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 13924“. 13924

ZARZĄDCA
majętności, długoletni praktyk, poszukuje posady rządcy, kasjera, buchaltera zaraz. Zgł.: Goniec Krakowski, Kraków“, Nr. 830k“.

GOSPODYNI
znająca kuchnie, przetwory, mleczarstwo, drób, poszukuje posady zaraz. Zgł.: Goniec Krakowski Kraków, — „Nr. 829k“. 829k

KUPIEC
absolwent Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, lat 33, były właściciel przedsiębiorstwa na Śląsku, władający biegle językiem niemieckim, poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie. Łaskawe oferty: — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 14028“. 14028

DZIEWCZYNA
z dobremi poleceniami, poszukuje obsługi w pobliżu Kazimierza Wielkiego. Zgłoszenia: Racławicka 4/a, m. 1. 14032

KRAWCZYNI
pięknie szyje, z dobrym krojem, a także przerabia z najstarszych rzeczy na najelegantsze fasony. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 14068“. 14068

ZARZĄDCA
szkoła rolnicza, długoletnia praktyka, dobry rolnik, leśnik, hodowca, bardzo dobre świadectwa i referencje poszukuje posady po kawalersku — lub ordynaria. — Łaskawe zgłoszenia: „Uchodźca“ poste-restante Zarzecze koło Jarosławia. 879k

APTEKI
absolwent farmacji, wysiedleniec, półroczna praktyka, niemiecki szuka zajęcia. — Gardziński, Zabno 434 per Tarnów. 878k

APTEKARSKA
siła techniczna z praktyką i językiem niemieckim poszukuje pracy w drogerii lub aptece. Skromne warunki. Rumińska, Jasło, Kościuszki 41. 873k

SZOFER
mechanik, kawaler, poszukuje posady dobre referencje za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia proszę kierować Goniec Krakowski Kraków „Nr. 14089“. 14089

Kupno

KILIM,
dywan, chodniki, firanki, lodownię elektryczną, meble biurowę kupię: — Terlecki, Florjańska 55. 14036

POTRZEBNY
podręczniak szewski: — Królowej Jadwigi 48. 14037

PIANINO,
fortepian krótki kupię — dobrze zapłacę. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 14016“. 14016

ZĘBY
stare różnego rodzaju kupuje i przerabia, płaci najwyższe ceny. Zgłoszenia: Kalwaryjska 27, m. 3, parter. 14134

ZNACZKI
pocztowe kupuję, zbiory — płacę najwyższe ceny: Aleja Słowackiego 1, m. 5, od 3—5. 14026

ZŁOTE
korony, mostki, stare zęby i inne kupuje: Mikołajska 5, m. 5. 13821

ZASTAWĘ
srebrną kupię — zapłacę najwyższą cenę: Grodzka 2, m. 9, oficyny. 13731

KUPIĘ
nieruchomość w Krakowie — prowincji. Getrudy 3/4. 14086

KUPIĘ
sklep z urządzeniem w dobrym punkcie lub przystąpię do spółki z większym kapitałem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 14104“. 14104

MAKATĘ
buczacką, kilimy kupię. Kraków, Karmelicka 36 m. 4. 14078

FORMĘ
na wykonanie pustaków cementowych kupię lub wypożyczę natychmiast. Hurtownia Krupnicza 11. 14091

KUPIĘ,
wydzierżawię lub przyjmę w przechowanie dobry fortepian, — św. Krzyża 7. Sklep kupna i sprzedaży. 14138

STARE ZĘBY
kupuje i przerabia Zakład dentystyczny, Dietla 60. 14137

ZŁOTE
pierścionki, bransolety, łańcuszki kupuje: Grodzka 2, m. 9, oficyny, I. piętro. 14150

WÓZKI DZIECINNE
głębokie, sportowe, lalkowe, używane, rowery, rowerki, hulajnogi oraz wszelkie części kupuje, odnawia, — sprzedaje, precyzyjnie naprawia: „Zameczyk“ Kalwaryjska 36. 14132

ZĘBY STARE
kupuje Zakład Dentystyczny, — Stradom 15, m. 5. 14123

KUPUJĘ
noszoną garderobę, bieliznę, — przychodzę do domu. — Bracka 10/7, podwórze. 14122

MASZYNY
do szycia używane kupuje Krischer, Zwierzyniecka 6. 14153

PIANINO
kupię z rąk prywatnych okazyjnie do nauki początków. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12704“. 12704

WAGI UCHYLNE,
sklepowe kupuje „Centrala Wag“, Kraków, Wiślna 2. 13368

KUCHENKĘ
gazową dwupalnikową kupię. — Starowiślna 12/22 oficyna lewa. 13969

KUPIĘ
kredens nowoczesny (orzech kaukazki). Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 13928“. 13928

KUPIĘ
wszelkie znaczki pocztowe, zapłacę pełną wartość. — Kraków, Krótka 10/8. 13932

KUPIĘ LISA,
futro, płaszcz damski, chłopięcy, kostjum, ubranie, żelazko elektryczne. Starowiślna 12/22, oficyna lewa. 13970

NOSZONĄ
męską garderobę kupuje — płacę dobrze: Gazowa 11/14. 13697

SREBRNE
wyroby, ubranie, bieliznę, dywany, kilimy, biżuterję — zakupi „Pospiech“, Starowiślna 21. 13434

AUTO,
wóz wyścigowy, kabriolet, 4-osobową sportówkę używaną, dobrej marki — kupimy. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 13854“. 13854

UBRANIE
średniej wielkości, materjał na sportowe ubranie lub kurtkę, letnie bieliznę, wierzchnie koszule nr. 42 — kupię, reflektuję tylko na dobry towar. — Podać cenę: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 13855“ 13855

WSZELKIE MEBLE
kupuje, najwyższe ceny gotówką płaci Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 13815

GARDEROBĘ NOSZONĄ
męską kupuję — płacę najwyższą cenę, na żądanie przychodzę do domu. Józefa 22, sklep narożny. 13809

FILATELISTOM
najkorzystniej spienięża zbiory „Mundus“, Kraków, Rynek 37. 13764

KUPIĘ
złotą biżuterję i brylantowy pierścionek. — Płacę dobre ceny. Zyblikiewicza 8/2, godz. 16—18. 13762

BIŻUTERJĘ
złotą kupię, najlepiej zapłacę — ul. Jabłonowskich 7, m. 4 — godzina 11—1, 3—6. 13996

ZNACZKI
pocztowe, również większe partje — stale kupuje: — Majchrzak, Radziwiłłowska 19/7 14052

ROWER
męski, w dobrym stanie, kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 14049“ 14049

KUPIĘ
urządzenie sklepowe z wagą. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 14027“ 14027

CIĘŻAROWKĘ
od 3 do 5 tonn, w bardzo dobrym stanie, kupi Zarzą Powierniczy Firmy Munzer — Bochnia. 863k

JADALNIĘ,
sypialnię, biurko, szafę kupię: Zwierzyniecka 9, m. 1. 13999

MAJĄTEK
ziemski kupię. — Dom, kamienicę i dopłacę. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, pod „Nr. 792k“. 792k

PIANINO.
fortepian kupi prywatnie profesorka. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 13971“. 13971

KOCIOŁ
parowy na 4 Atmosfery w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: Pralnia. Krowoderska 70. 13966

UBRANIA,
bieliznę noszoną kupuję — na żądanie przychodzę do domu. Józefa 42, m. 2. 14004

ZŁOTE
przedmioty, stare zęby kupię. Florjańska 3/8. 14003

ZNACZKI
pocztowe, lepsze wydania, kupuję, płacę najwyższe ceny: — Gotfryd, Basztowa 18. 13851

ŁAŃCUSZEK
złoty, zegarek kupi katolik: — Długa 45, m. 7, godz. 9—16. 13770

KUPIĘ
złoty medaljon duży. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 13933“. 13933

KUPIĘ
pianino lub krótki fortepian (?) — na. marka — dobrze zapłacę. — Przyjezdna. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 13804“. 13804

KUPIĘ
kołdry dwie, niezniszczone, maszynę Singera, zarzutkę męską, płaszcz damski. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 13805“ 13805

GARDEROBĘ
wszelką, bieliznę futra, tapczany, kanapy kupuje Pośpiech, Starowiślna 21. 13613

ZĘBY
sztuczne, stare korony kupuję. Staszica 11 m. 1, popołudniu. 13456

MARKI
pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia“, Rynek 9. 14010

„KOMIS“
Kupno-Sprzedaż okazyjnych rzeczy. Kraków — Plac Dominikański 4. 13997

MASZYNĘ
do szycia, pisania kupię. Lelewela 9, m. 2. 13998

KUPIĘ
lodownię pokojową używaną. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 14005“. 14005

OBJEKT
fabryczny, mniejszy, najchętniej z bocznicą, lub parcelę, nadającą się pod budowę fabryki — kupię. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 13416“ 13416

PLANDEKE
urazową w dobrym stanie kupimy. Hurtownia Krupnicza 11 w podworcu. 13671

KUPUJĘ
wszelkie znaczki pocztowe: „Filatelia“, Kraków, Długa 14. 13369

SREBRO
stołowe i inne — kupię. Floriańska 3/8. 13832

KUPUJE
stare srebro, płaci najwyższe ceny, wyrabia srebro stołowe. — Grodzka 10, w podworcu. 13830

Sprzedaż

RYBOŁOWSTWO
wszelkie artykuły wielki wybór — „Zameczyk“. Kalwaryjska 36. 14135

OKAZJA!
Patefon w dobrym stanie, 10 płyt do sprzedania i łóżko blaszane. Kraków, Żółkiewskiego 18, m. 14. 14127

PARCELE 3
sprzedam przy 29 Listopada. Krótka 8/5. 18.000. 14126

KAMIENICA
nowobudowana, trzydzieści ubikacji 130.000 — Połowa domu nowobudowanego, dwupiętrowego 70,000. Wille nowobudowaną, pełnokomfortową 60 tys. — Dom nowobudowany siedmioubikacjowy 40.000. Nadto szereg realności okazyjnie sprzeda „Lokata“, Kraków, Łobzowska 4. 14145

JADALNIA
stylowa Alt-Biedermayer — do sprzedania. Wiadomość Salon Komisowy, Wiślna 9. 14143

TRENCZE
obuwie męskie i damskie sprzeda Capiński, Rynek 26, I. p. 14144

KAMIENICA
jedynasto-ubikacjowa, nowa, niedaleko tramwaju, 75.000, okazyjnie: Skowroński Rynek 39. 14042

PŁASZCZ
damski, mało używany — sprzedam. — Kraków, Zwierzyniecka 10 m. 14. 14077

OKAZJA!
Parcela 7200 sążni kw. pod fabrykę przy stacji kolejowej — możliwość bocznicy, 6 km. Kraków 85.000. Parcela 580 sążni kw. Wola Justowska, 32.000. Siedmiomorgowa parcela do parcelacji Lanckorona, 36.000. — Sprzedam natychmiast. Kraków, Zamenhofa 8, parter lewo. 14129

FORTEPIANY
bardzo dobrej marki — sprzeda Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy św. Tomasza 30. 14142

TAPCZAN,
szafę kombirowaną, stół, 2 krzesła i 2 taborety, biurko — sprzeda Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy św. Tomasza 30. 14140

„CHLOROMOR“
przeciw molom w torebkach cellofanowych hurtownie: „Jarod“, Tarnów. 867k

WORKI
odzieżowe przeciwmolowe wyłącznie Ziembicki, Kraków, Marjacki 2. 14154

Samochody
10. Opel, Adler, Hansa
sprzedam w najlepszym stanie
HAUSCH Żuławskiego 14 m. 12.

MASZYNĘ
do szycia, jadalnię nowoczesną, salonik, szafy, — łóżka, różne meble sprzeda okazyjnie Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 14147

WSZELKIE MEBLE
kupuje, najwyższe ceny gotówką płaci Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 14148

MŁYŃSKIE
maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy młynów Kraków, Mazowiecka 35. 14149

WÓZEK DZIECINNY
Kankou modny dobry stan. — Sprzeda: Kalwaryjska 65 „Salon Mód“. 14098

WINOROŚL
francusko-amerykańska, odporna na mróz i pasorzyty, nadzwyczaj urodzajna. Ładna, wyborna jagoda. Najprędsze dochody przez zastąpienie wymarzłych sadów. Cenniki wysyła Stanisław Bzura, Jabłonna, koło Warszawy. 874k

250 KG
melasy buraczanej sprzedam lub zamienię za syrop kartoflany. Barska 8. 14035

SPRZEDAM
wózeczek sportowy „Konkon“: Felicjanek boczna 7, mieszkanie 9. 14046

KILIM,
lampa, obraz, kryształ do sprzedania: Kraków, Jana 18, II p., front. 14024

NAJKORZYSTNIEJ
sprzedaje kamienice, wille, domy, parcele, majątki, gospodarstwa: — „Informator“, — Kraków, Pijarska 19. Duży wybór! Informacje bezpłatnie! 685k

UWAGA!
Silniki ropne „Diesel“ od 3 do 16 KM. dostarcza jedynie — przedstawiciel Przemysłu Wielkiej Rzeszy. Krakau. Polizeistrasse 21 Ruf 1 55-51 13454

KILKA
parcel sprzeda adwokat Skiba — Basztowa 24. 13798

FUTRO
perskie łapki na średnią damę — sprzedam: Zielona 8, m. 5. 14040

LODOWNIĘ
większą, bilard automatyczny tanio sprzedam: Telefon 188-47 od godz. 12—15. 13875

CEMENT,
maszyny do pisania sprzedam: — Basztowa 10/2. 13993

SPRZEDAM
połowę kamienicy, centrum Krakowa, 65.000. — 11 mórg (Zabierzów) 55.000. — Dwie morgi parceli (Podgórze) 60.000 — bez pośredników. Kraków, Szczepańska 3 m. 5, między 16—18. 14111

SINGERA
maszynę krytą, jak nową, sprzedam. Krowoderska 39 m. 10, I p. 14112

KRYNICA
wieś, willę murowaną, dwunastopokojową, wolną sprzedam 38.000 zł. Franciszek Nowak, Jarosław, Grodziszczańska 6. 880k

SPRZEDAM
okna, drzwi oraz do zabrania suche czyste rumowisko, dobre pod podłogę. Karmelicka 66, w podworcu. 14108

SPRZEDAM
maszynę Singer damską, Zwierzyniecka 6 m. 30. 14074

PRASĘ
introligatorską, irchowe kremowe rękawiczki — sprzedam. Olsza, Chrobrego 7, fryzjer. 14081

BRYCZKĘ
nową, resorową sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 76. 14062

FRAK
prawie nowy — sprzedam tanio. Stolarska 13, m. 26. 14063

5 PIĘKNYCH
parcel (Łagiewniki) cena przystępna, wielkość od 120 sążni, wyżej. Parcela 1000 sążni (Borek Fałęcki) cena 20.000. Parcela 800 sążni (Wieliczka) cena 7.500 sprzeda Grzywacz Andrzej, Łagiewniki, Kolejowa 430 przy ostatnim przystanku tramwajowym, tablica orjentacyjna. 14100

OBRAZY
znanych malarzy polskich sprzedam. Łagiewniki krakowskie, Ułanów 377. Dojazd 3 do końca Wadowickiej. — 14118

PIANINO
wiedeńskie pięknie krzyżowe, — metalowo pancerne, sprzedam Starowiślna 12/22 ofic. lewa. 13975

APARAT
fotograficzny duży najnowszej konstrukcji, Patefon, okazja — sprzedam. Karmelicka 17, biuro. 13961

FUTRO
damskie, — spód futrzany sprzedam. Kraków — Wielopole 10. — Wyrwicz. 13962

ROWER
Alejon męski oraz damski sprzedam. Dębniki, Zagrody 23/1. 13904

GARDEROBĘ
damską, męską — okazyjnie sprzedam: Kraków, Wielopole 10. — Wyrwicz. 13956

LAS
jodłowo-bukowy w okolicy Jarosławia w Gubernii, sprzedam tanio 300 morgów. Oferty do Gońca Krakowskiego Kraków — „Nr 13943“. 13943

PATEFON
nowoczesny okazyjnie sprzedam. Kraków Wielopole 10. Wyrwicz. 13957

JADALNIA,
kanapa, 2 fotele klubowe do sprzedania: Pierackiego 1. mieszkanie 2. 14021

KASPAR“
nowy „0.. zaraz do sprzedania. — Zgłoszenia: Jarosz, Tarnów, ul. Tertila 17/I. 13919

PATEFON
walizkowy, 2-sprężynowy, szwajcarski, płyty — sprzedam: Dwernickiego 7, m. 9. 13871

PODESZWY
drewniane, piękne, bukowie. poleca A. Świechło i Ska, Szewska 24, I p. 13817

PATEFON
sprzedam, maszynę do pisania kupię: Karmelicka 17, biuro. 13865

TEOLOGICZNE
dzieła Herdera nabyć można — „Kultura“, Kraków, św. Tomasza 26. 13661

SPRZEDAM
samochód 4-osobowy Amerykański na chodzie w bardzo dobrym stanie. Cena 3 tysiące. W. Zieliński, ul. Wygoda 9. 14097

GOSPODYNI
każdej niezbędny jest młynek uniwersalny do mielenia cukru na mączkę cukrową, maku, korzeni, kasz, zboża i t. p. do sprzedaży hurtowej i detalicznej poleca W. Halski, Kraków, Sukiennice 21-22. 12031

PARCELE
147 sążni, 106 sążni, 117 sążni — przy tramwaju, uzbrojone, tanio sprzeda Skowroński, Rynek 39 — telefon 158-66. 14043

KOLEJKA
wąskotorowa, 20 wózków, kilometr szyn — do sprzedania: „Informator“, — Kraków, Pijarska 19. 856k

SPRZEDAM
tapczan, szafy, lustro, salon i inne meble, materace: Biskupia 16, m. 2, między 1—4. 14057

SPRZEDAM
każdą ilość oleju rzepakowego po cenach przystępnych. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 884k“. 884k

PIEC
pokojowy lub kuchnię przenośną i Amerykan, ogrzewający kilka pokoi sprzedam. Jachimowicz, św. Jana 13/III. 14105

ZEGAREK
damski złoty — sprzedam. Długa 45, m. 7 9—16. 14092

CHART
krymsko-syberyjski do sprzedania. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 14094“. 14094

Matrymonjalne

ZNAJOMOŚCI MATRYMONJALNE
ułatwiamy szybko, solidnie dyskretnie. — Dysponujemy licznemi propozycjami dla Pań oraz Panów. — „Echo“ (Poznań), Reprezentacja na Gubernję Generalną, — Warszawa, Trzeciego Maja 7/31. 836k

PANNA
po. trzydziestce, pracująca, z mieszkaniem, pozna inteligentnych. Cel matrymonialny. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 14072“. 14072

KAWALER
lat 45, inteligentny, kulturalny, na prywatnej posadzie, — pozna w celu matrymonjalnym Panią do lat 40, ładną, sympatyczną — lecz tylko z Krakowa. Zgłoszenia z fotografją: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 13897“. 13897

KTO POŚLUBI
biedną, niezgrabną sierotę. A. gencja, Sienna 12 „Odważnie“. 14101

BRUNET
30-letni, przystojny, kawaler, urzędnik, osobiście dobrze sytuowany — szuka pani w celu matrymonjalnym. Strona finansowa podrzędna. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 14033“. 14033

KOBIETA,
wiek średni, z dzieckiem, współwłaścicielka interesu i nieruchomości, pozna pana w celu matrymonjalnym, na posadzie, wiek od 40, rozwiedzeni wykluczeni. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 13923“. 13923

KAWALER,
lat 27, przystojny, zamożny, poszukuje panną młodą, bardzo przystojna, bogatą w celu matrymonialnym. Zgłoszenia tylko z fotografią: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 875k“. 875k

SAMOTNA,
inteligentna, po 40-ce, wysiedlona, gospodarna, łagodnego usposobienia, pozna starszego pana w celu matrymonialnym. Poważne zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 14083“. 14083

WDOWA
30-letnia, posiadająca trochę gotówki, kawałek ziemi koło Krakowa, szuka męża na posadzie do lat 40. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 14061“. 14061

FACHOWIEC
po 30-ce, własny domek, pozna w celu matrymonjalnym pannę do lat 30. Posag dla wspólnego dobra pożądany. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 14136“. 14136

Lokale

ŁADNY,
czysty pokój poszukiwany. Oferty z podaniem ceny: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 894k“. 894k

NOCLEGI
wolne — informacje Sławkowska 4/4. 13826

NOCLEGI
Starowiślna 12/16, II. p., oficyna. Zgłoszenia do 22.00. 14006

POKOJU
dobrze umeblowanego, komfortowego, osobnem wejściem klatki schodowej — centrum, poszukuje przemysłowiec. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 13841“ 13841

WŁAŚCICIELE!
Zgłaszajcie wolne mieszkania „Bezpłatnie“ do Najstarszego Biura, Jagiellońska 10/6. Otrzymacie wypłacalnych lokatorów. 13802

POKOJU
umeblowanego poszukuje lekarz na początku Krowoderskiej lub niedaleko. I piętro. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 13951“. 13951

NOCLEGI
śródmieście! — Przyjmuję do 21.30: Krupnicza 14/5. 14017

1—2
pokojowego skromnie umeblowanego niekomfortowego mieszkania z kuchnią i piwnicą — poszukuje bezdzietne małżeństwo. Wiadomość Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 14102“. 14102

ŁADNY POKÓJ
i łazienka. — Pędzichów 15 m. 11 oficyna. 14110

PRZY
tramwaju jedno, dwupokojowego mieszkania poszukujej „Fiducia“, Floriańska 3. 14156

NOCLEBI
przyjezdnym wygodne. Kraków, Wielopole 24/4. 14064

POKOJU
umeblowanego — komkomfort, — najchętniej w śródmieściu, poszukuje 2 panów Polaków na stanowisku. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 14120“. 14120

JEDNOPOKOJOWE
duża kuchnia — frontowa, słoneczna. Gospodarz wynajmie. Wiadomość: Gertrudy 3-4. 14085

POKOJU
piec kuchenny, lub pokoju, kuchni, — chętnie Podgórze, Pasterska 29/10 — kaucja. 14115

POSZUKUJĘ
pokoju bez mebli, używalność łazienki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 14013“. 14013

POSZUKUJĘ
pokoju kuchnią, komfort, możliwie okolica Parku Krak. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 14014“. 14014

UMEBLOWANY
Panu wynajmę natychmiast: — Krowoderska 43, m. 7. 14048

POKOJU
umeblowanego — możliwie centrum. poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 14053“ 14053

UCZCIWY
Krakowianin, — aryjczyk, poszukuje lokalu frontowego w ruchliwej ulicy — chętnie mieszkaniem: Zwierzyniecka, Karmelicka, lub pokoju, klatka gospodarza. — Łaskawe zgłoszenia: Kraków, Kościuszki 35/18. 14056

POKÓJ
umeblowany — nie, wolny aryjczykowi: Florjańska 5, m. 5. 14054

DWA
pokoje umeblowane, względnie oddzielnie, wolne: Podzamcze 3/8. 14038

PANU
poważnemu wynajmę pokój umeblowany komfortowy, śródmieście. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 14031“. 14031

WYPŁACALNY
szuka około 2-ch pokoi z kuchnią, nieumeblowanych Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 14069“. 14069

LOKALU
nadającego się na kawiarnię, bar w dobrym punkcie poszukuje. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 14071“. 14071

POSZUKUJĘ
mieszkania jedno- lub dwupokojowego. Zapłacę zgóry. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 14103“. 14103

STANCJA
w syterynie, piec kuchenny, meble, tylko samotnym. Czynsz zgóry. — Helclów 7. 14107

2-POKOJOWE,
łazienka, gospodarz wynajmie. Wiadomość: Gertrudy 3/4. 14084

Nauka i wychowanie

NIEMKA
udziela lekcyj i konwersacji. Mikołajska 11, m 2. 14167

MASZYNOPISMA UCZĘ
indywidualnie. — Sławkowska 30/6. 13913

MASZYNOPISMA
kursy prof. Nycza, Senacka 6. — Świadectwo. 13792

MARCZEWSKIEGO
akademicki kurs niemiecko - polskiej stenografji (języka) maszynopisma: Rynek 9. 14001

HARMONIA,
specjalnie lewa ręka, gitara, — mandolina, wyucza profesor szkoły muzycznej. Mazowiecka 40/12, od 2—4. 14079

MATEMATYKI,
geometrji wykreślnej uczy wytrawny pedagog (profesor): Grochowska 11, m. 2. 14018

NA WIEŚ
wyjedzie profesor. Specjalność: niemieckie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 14058“.

WIEDEŃKA
udziela lekcyj niemieckiego — wszystkie zakresy: — Kraków, Grodzka 13/16. 14030

KURSY WIECZORNE
niemieckiego, angielskiego, rosyjskiego rozpoczyna pedagog: Długa 5, m. 6. 13954

LEKCJI
fortepianu metodą szybką, łatwą udziela rutynowana pianistka. Krupnicza 14/5. 14109

STENOGRAFII
niemieckiej, polskiej, maszynopisma wyuczam. — Przepisuję na maszynie. Wielopole 13/7. 14075

Różne

KRAKOWSKIE
poszukuję zaraz domu z ogrodem, czynsz miesięczny lub dzierżawa. Zgłoszenia dla Franciszka Kr., Radzymin „Wawrzyna“. 877k

NOWOOTWARTY SKŁAD
kosmetyczny i galanterii żelaznej ma duże zapotrzebowanie. — Oczekuje poważnych ofert. Zajączkowski Borucki, Piotrków, Tomuska 2. 14073

UNIEWAŻNIAM
kartę chlebową Nr. 4194/3. 14065

MODNIARKA
przerabia kapelusze damskie tanio. Zgłoszenia Kraków, Rajska 20, m. 8. 14096

Dr K. KOTLARZ
b. lekarz klinik wiedeńskich, ordynuje w chorobach kobiecych, skórnych i dróg moczowych od 2—4, 5—7. Rynek 26, róg Wiślnej. 14119

UNIEWAŻNIAM
zgubioną kartę cukrową i chlebową Nr. 3357, Kraków, Augustjańska 15, m. 5 14146

KARTĘ
rejestracyjną — nazwisko Ludwik Kofin Kraków, Grodzka 33, unieważniam. 14090

O WIADOMOŚĆ
o dr. Brichcie i dr. Szaneku prosi Andrusikiewiczowa, Rudnik n. Sanem. 14088

PATEFONY, PŁYTY,
membrany używane, wszelkie części kupuje, sprzedaje, precyzyjnie naprawia „Zameczyk“, Kalwaryjska 36. 14133

EMERYT
z córką — solidny, sympatyczny, szuka pokoju z utrzymaniem — chętnie dwór — leśniczówka. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 872k“. 872k

RULETKĘ
dla doświadczeń teorji prawdopodobieństwa kupię. Gertrudy 3/4. 14087